

Cud Eucharystyczny w ROSANO

WŁOCHY, 1948

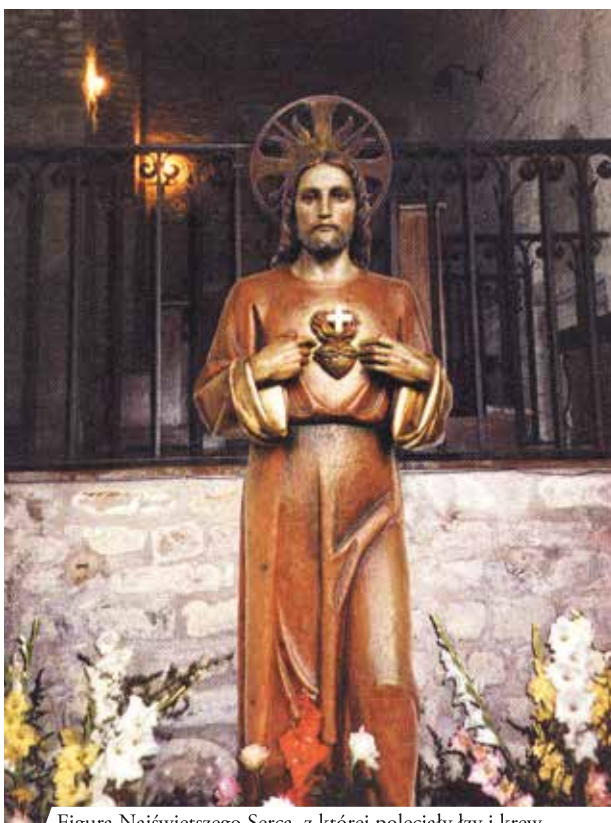


Figura Najświętszego Serca, z której polecały łązy i krew



Refektarz Opactwa



Klasztor



Zgodnie z napisem z VIII wieku umieszczonym na fasadzie kościoła, Opactwo Świętej Marii z Rosarno założono w 780 roku



Krypta



Wejście do Opactwa
Świętej Marii z Rosarno



benedyktyńskim mottem: Ora et Labora. Wydarzenia (łzy i strumień krwi) uznano za niewytłumaczalne z ludzkiego punktu widzenia. Mój czcigodny poprzednik, Jego Ekscelencja Giovanni Giorgis ujrzał w zdarzeniach z Rosarno apel Naszego Pana "o pogłębienie wiary, zadośćuczynienie i modlitwę". [...] Najdrożsi bracia i siostry, wróćmy myślami ze wzruszeniem do wydarzeń z naszej Diecezji sprzed pięćdziesięciu lat. Widzimy je jako symbol życzliwości i miłości naszego Pana oraz jako zaproszenie do głębokiej i poważnej refleksji. Z radością odnawiamy nasze gorące oddanie Świętemu Sercu Jezusa, a przyjmując tą wiadomość, prosimy o dar coraz większej jego miłości, łaski oraz daru licznych powołań duszpasterskich i religijnych, by Chrystus stał się sercem świata. Patrząc na Serce Jezusa, przystąpimy z radością do źródeł zbawienia!".

Z Listu Biskupa Luciano Giovanetti z dnia 4 kwietnia 1948 roku: "Wieczorem, 4 kwietnia 1948 roku, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, podczas pieśni Nieszporów, po raz pierwszy zauważono, że z oczu figury spadły krople na podobieństwo łez. W czerwcu tego samego roku, zdarzył się kolejny cud "zdumiewający i nieoczekiwany": pojawił się strumień krwi. Te wydarzenia powtarzały się w latach 1948 - 1950 i zostały potwierdzone przez licznych naocznych świadków, w tym przez Zakonnice, a w szczególności przez Matkę przełożoną M. Ildegarde Cabitza. W archiwum zakonu przechowywane są liczne poświadczone świadectwa, złożone również przez kapłanów, zakonników i okazjonalnych wizytatorów, wraz z badaniami medycznymi krwi, ręczniczkami i puryfikaterzami nasączonymi krwią. Wśród

licznych świadectw, bardzo cenne są wspomnienia Jego Ekscelencji Angelo Scapecchi, późniejszego Biskupa pomocniczego Diecezji Arezzo. W archiwum znajduje się dochodzenie jednego z wizytatorów P. Luigi Romoli, wysłany przez Święte Oficjum, który osobiście przesłuchiwał wszystkie Zakonnice, nakazując wspólnocie absolutne milczenie. Następnie, dnia 14 listopada 1950 roku, Święte Oficjum zarządziło usunięcie posągu i przechowywanie go w nieznanym miejscu. Figura powróciła do Rosarno w 1952 roku. Społeczność Rosarno przeżywała te wydarzenia z wielką radością i ogromnymi emocjami, lecz jednocześnie z niebywałą ostrożnością. Prawdą jest, że, jak wynika z kroniki, wydarzenia te nie zakłóciły życia klasztornego, a siostry wykonywały swoje codzienne obowiązki z tym samym zaangażowaniem, zgodnie z